PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ
CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO
MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok V. Warszawa, środa 23 kwietnia 1930 r. Nr. 92

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

Deutsche Allg. Ztg. 20.IV., omawiając protest rządu polskiego w Berlinie przeciwko podnoszeniu przez Niemcy ceł na produkty rolne, oraz notę polską do Ligi Nar. w tej sprawie, pisze: jest to dosyć obojętne, czy Polska będzie ratyfikowała układ genewski, czy też nie. Zresztą ten krok rządu polskiego widocznie ma na celu podsunięcie opinji światowej mniemania, iż Niemcy ponoszą winę za ewentualne niedojście do skutku polsko - niemieckiego traktatu handlowego, który — jak dziennik podkreśla — jeszcze nie został przyjęty przez obydwa parlamenty i który będzie jeszcze zbadany przez obecny rząd niemiecki.

Dziennik pisze: „Podkreślaliśmy już przedtem korzyści, płynące z traktatu dla Polski nawet po przeprowadzeniu nowych rozporządzeń co do pomocy dla rolnictwa niemieckiego, korzyści te jeszcze są tak ogromne, że w każdym razie nie należy się liczyć z odrzuceniem traktatu z przyczyn rzeczowych. Traktat handlowy mógłby być rzeczywiście zagrożony jedynie z przyczyn czysto wewnętrzno - politycznych, a mianowicie, z tego powodu, że Sejm polski nie jest zdolny do pracy i może nie być zwołany przez szereg miesięcy. Ten pogląd będzie słuszny i w tym wypadku, gdyby rząd polski wziął niemieckie cła rolne za pretekst dla odmówienia ratyfikacji traktatu handlowego. Nie potrzeba szczególniej podkreślać, że wobec małych korzyści, a dużego ryzyka, jakie płyną z tego traktatu dla Niemiec, cała gospodarka niemiecka może ze spokojem patrzeć na dalszy bieg tych wypadków".

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Der Tag 22.IV. w koresp. z Katowic omawia zbliżające się wybory do Sejmu śląskiego i zaznacza, że grupy niemieckie wysunęły wspólną listę i „według wiadomości, posiadanych przez dobrze zorganizowaną niemiecką służbę informacyjną, nie można wątpić w zwycięstwo listy niemieckiej". Dalej dziennik podnosi, że założony przy poparciu kół polskich „Niemiecki Związek Kulturalny i Gospodarczy" nie posiada zwolenników, gdyż „nic w nim oprócz nazwy niema niemieckiego".

Dziennik spodziewa się natomiast rozbicia wśród Polaków. „Już obecnie można stwierdzić, że nastąpi silna walka między blokiem rządowym a grupą Korfantego".

Vossische Ztg. 18.IV. Oertzen w przeglądzie polityki zagranicznej pisze z powodu procesu Ulitza, że wyrok sądu apelacyjnego uwalniający Ulitza od winy był niespodzianką dlatego, że wszystkie względy polityczne przemawiały za skazaniem go oraz dlatego, że uwolnił mniejszość niemiecką na Górnym Śląsku od zarzutu nielojalności i usiłowania zdrady stanu wobec państwa polskiego. Jednak nie tylko to jest ważną okolicznością. Ważniejszem jest to, że polski sąd pośrednio potępił metody, jakie miały stosować „władze administracyjne pewnego europejskiego państwa kulturalnego wobec swoich obywateli innej narodowości".

Dalej przytacza dziennik ustęp z „Manchester Guardian" o procesie katowickim.

ABC 17.IV. w kor. z Warszawy tłumaczy trudne położenie polityczne w Polsce tem, że Polacy, będąc przez wiek zgórą w niewoli, zwalczali rządy zaborcze i ten duch opozycji pozostał w Polakach pomimo odzyskania niepodległości. Ze stronnictw politycznych tylko Blok Bezpartyjny rozumie, że dziś Polacy muszą pracować dla państwa, a nie przeciw państwu, jak to czynili w niewoli; ponieważ w parlamencie blok ten jest w mniejszości, więc rząd zamierza ogłosić nowe wybory. Proporcjonalny system wyborczy nie daje pewności zwycięstwa bloku rządowego, stronnictwa opozycyjne są silne a prócz nich wejdą do parlamentu również i mniejszości narodowe. Ale prawdopodobnie uzyska blok rządowy zwycięstwo wyborcze, które zapobiegnie wprowadzeniu przez marsz. Piłsudskiego dyktatury, doradzanej mu często przez otoczenie.

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ
CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO
MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok V. | Warszawa, środa 23 kwietnia 1930 r. | Nr. 92

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

Deutsche Allg. Ztg. 20.IV., omawiając protest rządu polskiego w Berlinie przeciwko podnoszeniu przez Niemcy ceł na produkty rolne, oraz notę polską do Ligi Nar. w tej sprawie, pisze: jest to dosyć obojętne, czy Polska będzie ratyfikowała układ genewski, czy też nie. Zresztą ten krok rządu polskiego widocznie ma na celu podsunięcie opinji światowej mniemania, iż Niemcy ponoszą winę za ewentualne niedojście do skutku polsko - niemieckiego traktatu handlowego, który — jak dziennik podkreśla — jeszcze nie został przyjęty przez obydwa parlamenty i który będzie jeszcze zbadany przez obecny rząd niemiecki.

Dziennik pisze: „Podkreślaliśmy już przedtem korzyści, płynące z traktatu dla Polski nawet po przeprowadzeniu nowych rozporządzeń co do pomocy dla rolnictwa niemieckiego, korzyści te jeszcze są tak ogromne, że w każdym razie nie należy się liczyć z odrzuceniem traktatu z przyczyn rzeczowych. Traktat handlowy mógłby być rzeczywiście zagrożony jedynie z przyczyn czysto wewnętrzno - politycznych, a mianowicie, z tego powodu, że Sejm polski nie jest zdolny do pracy i może nie być zwołany przez szereg miesięcy. Ten pogląd będzie słuszny i w tym wypadku, gdyby rząd polski wziął niemieckie cła rolne za pretekst dla odmówienia ratyfikacji traktatu handlowego. Nie potrzeba szczególniej podkreślać, że wobec małych korzyści, a dużego ryzyka, jakie płyną z tego traktatu dla Niemiec, cała gospodarka niemiecka może ze spokojem patrzeć na dalszy bieg tych wypadków".

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Der Tag 22.IV. w koresp. z Katowic omawia zbliżające się wybory do Sejmu śląskiego i zaznacza, że grupy niemieckie wysunęły wspólną listę i „według wiadomości, posiadanych przez dobrze zorganizowaną niemiecką służbę informacyjną, nie można wątpić w zwycięstwo listy niemieckiej". Dalej dziennik podnosi, że założony przy poparciu kół polskich „Niemiecki Związek Kulturalny i Gospodarczy" nie posiada zwolenników, gdyż „nic w nim oprócz nazwy niema niemieckiego".

Dziennik spodziewa się natomiast rozbicia wśród Polaków. „Już obecnie można stwierdzić, że nastąpi silna walka między blokiem rządowym a grupą Korfantego".

Vossische Ztg. 18.IV. Oertzen w przeglądzie polityki zagranicznej pisze z powodu procesu Ulitza, że wyrok sądu apelacyjnego uwalniający Ulitza od winy był niespodzianką dlatego, że wszystkie względy polityczne przemawiały za skazaniem go oraz dlatego, że uwolnił mniejszość niemiecką na Górnym Śląsku od zarzutu nielojalności i usiłowania zdrady stanu wobec państwa polskiego. Jednak nie tylko to jest ważną okolicznością. Ważniejszem jest to, że polski sąd pośrednio potępił metody, jakie miały stosować „władze administracyjne pewnego europejskiego państwa kulturalnego wobec swoich obywateli innej narodowości".

Dalej przytacza dziennik ustęp z „Manchester Guardian" o procesie katowickim.

ABC 17.IV. w kor. z Warszawy tłumaczy trudne położenie polityczne w Polsce tem, że Polacy, będąc przez wiek zgóra w niewoli, zwalczali rządy zaborcze i ten duch opozycji pozostał w Polakach pomimo odzyskania niepodległości. Ze stronnictw politycznych tylko Blok Bezpartyjny rozumie, że dziś Polacy muszą pracować dla państwa, a nie przeciw państwu, jak to czynili w niewoli; ponieważ w parlamencie blok ten jest w mniejszości, więc rząd zamierza ogłosić nowe wybory. Proporcjonalny system wyborczy nie daje pewności zwycięstwa bloku rządowego, stronnictwa opozycyjne są silne a prócz nich wejdą do parlamentu również i mniejszości narodowe. Ale prawdopodobnie uzyska blok rządowy zwycięstwo wyborcze, które zapobiegnie wprowadzeniu przez marsz. Piłsudskiego dyktatury, doradzanej mu często przez otoczenie.

L'Humanité 21.IV. w depeszy z Warszawy zamieszcza opis zajść w Olkuszu. Dziennik twierdzi, iż robotników popchnęła do aktów gwałtu „dyktatura Piłsudskiego".

ZAGADNIENIA OGÓLNE

PO KONFERENCJI LONDYŃSKIEJ.

Le Matin 22.IV., omawiając wyniki prac konferencji londyńskiej, twierdzi, iż utrzymanie przez Francję poprzednio zajętego przez nią stanowiska — jest poważnym sukcesem. Znaczenie „paktu trzech" autor (admirał Docteur) ocenia dość pesymistycznie, twierdząc, iż Amerykanie dadzą Anglikom odczuć swoje „dobrodziejstwa", Japończycy zaś w gruncie rzeczy są z paktu zupełnie niezadowoleni. Stanowisko Włoch ocenia autor jako niezmienione: Włochy nie przeprowadziły wprawdzie swego postulatu co do parytetu z Francją, nikt im jednak oficjalnie prawa domagania się takiego parytetu nie odmówił.

W d. c. autor twierdzi, iż konferencja londyńska nie osiągnęła zamierzonych wyników; poszczególnych konwencyj nie łączy myśl przewodnia, jaką miało być ograniczenie zbrojeń.

Autor, omawiając w d. c. postanowienia poszczególnych części paktu, z naciskiem stwierdza, że żadne z postanowień tych nie narusza interesów Francji. W tym stanie rzeczy Francji pozostaje jedyne zadanie — obserwowanie z zimną krwią rozwoju floty włoskiej i niemieckiej. W zakończeniu autor podnosi, iż w przyszłych rokowaniach z Włochami będą musiały być usunięte przyczyny rywalizacji i nieusprawiedliwionej niczem zawiści między obu państwami.

The Sunday Times 20.IV. wyraża w art. wst. zadowolenie, że konferencja londyńska skończyła się przynajmniej trójporozumieniem. Oczywiście — pisze autor — byłoby daleko lepiej, gdyby udało się pozyskać Francję i Włochy, lecz byłoby gorzej niż jest obecnie, gdyby Francja została pozyskana za cenę gwarancyj angielskich. Trójporozumienie ma wprawdzie mniejszy zasięg, lecz zaoszczędza Anglji mnóstwo komplikacyj, jakie mogłyby powstać z tytułu gwarancyj angielskich, udzielonych Francji. Autor wierzy, że w ciągu kilku najbliższych lat stosunek Francji i Włoch do spraw morskich ulegnie zmianie.

The Observer 20.IV. w koresp. z New Yorku donosi, iż walka o traktat morski już się rozpoczęła. Prezes komisji senackiej do spraw morskich sen. Hale zwrócił się z apelem do swych kolegów senatorów, by wstrzymali się z wyrażeniem swej opinji o traktacie aż do czasu wyrażenia opinji przez ekspertów. Sen. Hale oraz niewielka grupa senatorów obawiają się widocznie zaniechania polityki, ustalonej w billu o krążownikach, znanym jako „Big Navy Act". Prez. Hoover nie powziął jeszcze decyzji co do tego, czy ma wystąpić z żądaniem ratyfikacji traktatu. W każdym bądź razie nie wystąpi z takiem żądaniem przed powrotem delegacji amerykańskiej.

Corriere della Sera 19.IV. w art. wst. uważa za paradoks głoszenie pacyfizmu przez Francję, która wybitnie się zbroi. Z takim planem zbrojeń, jaki Francja przedstawiła w Londynie, jej udział w konferencji morskiej był — zdaniem dziennika — bezcelowy.

Dziennik przyznaje, że Francja poniosła wielkie straty, wszelako jeśli dla zabezpieczenia się na przyszłość zwiększa stale swój budżet wojskowy, pomimo, że jest największą potęgą wojskową w Europie, to niedorzecznością jest głoszenie przez nią pacyfizmu. Francja chciałaby doprowadzić do utworzenia wojska międzynarodowego, któreby ją broniło w przyszłości, ale to się nie udaje, usiłuje Francja sama objąć hegemonję na morzu, w powietrzu i na lądzie, na co jednak inne państwa się nie zgodzą.

ABC 16.IV. stwierdza znaczenie wyniku konferencji londyńskiej dla pokoju, pomimo, że do porozumienia doszło tylko między trzema państwami i pomimo, że podstawą ograniczenia ich zbrojeń morskich nie jest zasadniczo pragnienie pokoju. W każdym razie jest to przykład dla innych państw. Najwięcej poświęciła Anglja, która już przedtem zrezygnowała z hegemonji morskiej. Francja i Włochy nie mogły się pogodzić na konferencji, ponieważ nie porozumiały się uprzednio. Stanowisko Francji wobec Włoch jest podobne do stanowiska Anglji wobec Stanów Zjednoczonych w r. 1927. Konferencja morska w Genewie nie powiodła się, ponieważ Anglja nie chciała się zrównać ze Stanami Zjednoczonemi. Dziś jednak zgodziła się na to, a podobnie Francja w przyszłości zgodzi się prawdopodobnie na zrównanie z Włochami.

ANGLJA A Z. S. R. R.

The Morning Post 19.IV., omawiając w art. wst. handlowy traktat sowiecko-angielski, dochodzi do wniosku, że przyniesie on korzyści wyłącznie Rosji, która wobec jej finansowego wyczerpania potrzebuje kredytu; Anglja zaś będzie stroną poszkodowaną bezpośrednio i pośrednio, ponieważ Sowiety dzięki kredytom angielskim wzmocnią się i będą miały więcej środków na prowadzenie propagandy komunistycznej na terenie Imperjum Brytyjskiego. „Innemi słowy, Anglja, podpisując traktat handlowy z Sowietami, dała nieprzyjacielowi kij do ręki na własne plecy".

The Times 19.IV. pisze w art. wst., że Henderson będzie musiał udzielić parlamentowi wyjaśnień co do 2-go artykułu traktatu handlowego z Sowietami. Autor protestuje zarówno przeciwko udzieleniu immunitetu członkom misji handlowej jak również i przeciw zastosowaniu tego przywileju do gmachu misji, albowiem trudno będzie ustrzec się od tego, by przywilej ten nie był nadużywany. Pozatem kwestja państwowego monopolu handlowego stwarza dość duże trudności. Autor wskazuje na to, że rząd sowiecki zastrzegł sobie prawo do własności dawnego rządu carskiego, a uchyla się od przejęcia długów rządów carskich. Szczegółowe omówienie traktatu autor odkłada do czasu otrzymania pełnego oficjalnego tekstu.

The Daily News 20.IV. pisze w art. wst., że z prasy sowieckiej odnosi się wrażenie, że rząd sowiecki zadowolony jest z zawarcia traktatu. Autor podkre-

L'Humanité 21.IV. w depeszy z Warszawy zamieszcza opis zajść w Olkuszu. Dziennik twierdzi, iż robotników popchnęła do aktów gwałtu „dyktatura Piłsudskiego".

ZAGADNIENIA OGÓLNE

PO KONFERENCJI LONDYŃSKIEJ.

Le Matin 22.IV., omawiając wyniki prac konferencji londyńskiej, twierdzi, iż utrzymanie przez Francję poprzednio zajętego przez nią stanowiska — jest poważnym sukcesem. Znaczenie „paktu trzech" autor (admirał Docteur) ocenia dość pesymistycznie, twierdząc, iż Amerykanie dadzą Anglikom odczuć swoje „dobrodziejstwa", Japończycy zaś w gruncie rzeczy są z paktu zupełnie niezadowoleni. Stanowisko Włoch ocenia autor jako niezmienione: Włochy nie przeprowadziły wprawdzie swego postulatu co do parytetu z Francją, nikt im jednak oficjalnie prawa domagania się takiego parytetu nie odmówił.

W d. c. autor twierdzi, iż konferencja londyńska nie osiągnęła zamierzonych wyników; poszczególnych konwencyj nie łączy myśl przewodnia, jaką miało być ograniczenie zbrojeń.

Autor, omawiając w d. c. postanowienia poszczególnych części paktu, z naciskiem stwierdza, że żadne z postanowień tych nie narusza interesów Francji. W tym stanie rzeczy Francji pozostaje jedyne zadanie — obserwowanie z zimną krwią rozwoju floty włoskiej i niemieckiej. W zakończeniu autor podnosi, iż w przyszłych rokowaniach z Włochami będą musiały być usunięte przyczyny rywalizacji i nieusprawiedliwionej niczem zawiści między obu państwami.

The Sunday Times 20.IV. wyraża w art. wst. zadowolenie, że konferencja londyńska skończyła się przynajmniej trójporozumieniem. Oczywiście — pisze autor — byłoby daleko lepiej, gdyby udało się pozyskać Francję i Włochy, lecz byłoby gorzej niż jest obecnie, gdyby Francja została pozyskana za cenę gwarancyj angielskich. Trójporozumienie ma wprawdzie mniejszy zasięg, lecz zaoszczędza Anglji mnóstwo komplikacyj, jakie mogłyby powstać z tytułu gwarancyj angielskich, udzielonych Francji. Autor wierzy, że w ciągu kilku najbliższych lat stosunek Francji i Włoch do spraw morskich ulegnie zmianie.

The Observer 20.IV. w koresp. z New Yorku donosi, iż walka o traktat morski już się rozpoczęła. Prezes komisji senackiej do spraw morskich sen. Hale zwrócił się z apelem do swych kolegów senatorów, by wstrzymali się z wyrażeniem swej opinji o traktacie aż do czasu wyrażenia opinji przez ekspertów. Sen. Hale oraz niewielka grupa senatorów obawiają się widocznie zaniechania polityki, ustalonej w billu o krążownikach, znanym jako „Big Navy Act". Prez. Hoover nie powziął jeszcze decyzji co do tego, czy ma wystąpić z żądaniem ratyfikacji traktatu. W każdym bądź razie nie wystąpi z takiem żądaniem przed powrotem delegacji amerykańskiej.

Corriere della Sera 19.IV. w art. wst. uważa za paradoks głoszenie pacyfizmu przez Francję, która wybitnie się zbroi. Z takim planem zbrojeń, jaki Francja przedstawiła w Londynie, jej udział w konferencji morskiej był — zdaniem dziennika — bezcelowy.

Dziennik przyznaje, że Francja poniosła wielkie straty, wszelako jeśli dla zabezpieczenia się na przyszłość zwiększa stale swój budżet wojskowy, pomimo, że jest największa potęgą wojskową w Europie, to niedorzecznością jest głoszenie przez nią pacyfizmu. Francja chciałaby doprowadzić do utworzenia wojska międzynarodowego, któreby ją broniło w przyszłości, ale to się nie udaje, usiłuje Francja sama objąć hegemonję na morzu, w powietrzu i na lądzie, na co jednak inne państwa się nie zgodzą.

ABC 16.IV. stwierdza znaczenie wyniku konferencji londyńskiej dla pokoju, pomimo, że do porozumienia doszło tylko między trzema państwami i pomimo, że podstawą ograniczenia ich zbrojeń morskich nie jest zasadnicze pragnienie pokoju. W każdym razie jest to przykład dla innych państw. Najwięcej poświęciła Anglja, która już przedtem zrezygnowała z hegemonji morskiej. Francja i Włochy nie mogły się pogodzić na konferencji, ponieważ nie porozumiały się uprzednio. Stanowisko Francji wobec Włoch jest podobne do stanowiska Anglji wobec Stanów Zjednoczonych w r. 1927. Konferencja morska w Genewie nie powiodła się, ponieważ Anglja nie chciała się zrównać ze Stanami Zjednoczonemi. Dziś jednak zgodziła się na to, a podobnie Francja w przyszłości zgodzi się prawdopodobnie na zrównanie z Włochami.

ANGLJA A Z. S. R. R.

The Morning Post 19.IV., omawiając w art. wst. handlowy traktat sowiecko-angielski, dochodzi do wniosku, że przyniesie on korzyści wyłącznie Rosji, która wobec jej finansowego wyczerpania potrzebuje kredytu; Anglja zaś będzie stroną poszkodowaną bezpośrednio i pośrednio, ponieważ Sowiety dzięki kredytom angielskim wzmocnią się i będą miały więcej środków na prowadzenie propagandy komunistycznej na terenie Imperjum Brytyjskiego. „Innemi słowy, Anglja, podpisując traktat handlowy z Sowietami, dała nieprzyjacielowi kij do ręki na własne plecy".

The Times 19.IV. pisze w art. wst. że Henderson będzie musiał udzielić parlamentowi wyjaśnień co do 2-go artykułu traktatu handlowego z Sowietami. Autor protestuje zarówno przeciwko udzieleniu immunitetu członkom misji handlowej jak również i przeciw zastosowaniu tego przywileju do gmachu misji, albowiem trudno będzie ustrzec się od tego, by przywilej ten nie był nadużywany. Pozatem kwestja państwowego monopolu handlowego stwarza dość duże trudności. Autor wskazuje na to, że rząd sowiecki zastrzegł sobie prawo do własności dawnego rządu carskiego, a uchylił się od przejęcia długów rządów carskich. Szczegółowe omówienie traktatu autor odkłada do czasu otrzymania pełnego oficjalnego tekstu.

The Daily News 20.IV. pisze w art. wst., że z prasy sowieckiej odnosi się wrażenie, że rząd sowiecki zadowolony jest z zawarcia traktatu. Autor podkre-

śla, że traktat jest prowizoryczny i że przed zawarciem definitywnego traktatu winna być załatwiona sprawa publicznych i prywatnych długów. Obecny traktat ma głównie na celu ułatwienie istniejących stosunków handlowych z Rosją.

The Observer 20.IV. Koresp. z Moskwy donosi, że Saul Bron, sowiecki przedstawiciel handlowy w Anglji, który znajduje się obecnie w Moskwie, oznajmił, że rząd sowiecki poczyni w Anglji zamówień w roku bieżącym na sumę 20 miljonów funt. szt. Zawarcie traktatu handlowego z Anglją wywarło w Moskwie bardzo dodatnie wrażenie, tembardziej, że stosunki handlowe pomiędzy Francją i Sowietami uległy pogorszeniu w danej chwili.

L'Humanité 21.IV. omawia w obszernym artykule traktat handlowy angielsko - sowiecki. Zawarcie traktatu tego ze strony Anglji uważa dziennik za podyktowane wyłącznie gospodarczemi potrzebami kraju. Zdaniem dziennika z faktem zawarcia traktatu nie należy łączyć żadnych kwestyj politycznych: rząd Mac Donalda narówni z Francją i innemi państwami dąży do utworzenia antysowieckiego frontu; dążenia tego dostatecznie dowodzą takie fakty, jak przemianowanie poselstwa angielskiego w Warszawie na ambasadę, wizyta admirała Hendersona w Rumunji, udział Anglji w akcji konspiracyjnej na terenie Azji oraz gnębienie przychylnie w stosunku do Sowietów — nastrojonych Hindusów.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Le Petit Parisien 22.IV. w obszernej koresp. z Berlina wyraża pogląd, iż gabinet Brüninga, wbrew oczekiwaniom, będzie gabinetem trwałym. Siłę gabinetu Brüninga stanowi to, iż doszedł on do władzy właśnie w tej chwili, gdy międzypartyjne targi zaczęły niszczyć podstawy niemieckiego parlamentaryzmu.

Dziennik twierdzi, iż program rządowy sprowadza się do trzech punktów: równowagi budżetowej, pomocy rolnictwu i ochrony prowincyj wschodnich. W ten sposób określony program zyskuje rządowi poparcie sfer rolniczych, niewiadomo jednakże, czy w przyszłości nie ściągnie przeciwko sobie elementu przemysłowego, przeciwko któremu zwracają się cła rolnicze.

Przechodząc do polityki zagranicznej Brüninga, dziennik określa ją jako bardziej aktywną w stosunku do polityki Stresemanna; aktywność ta, zdaniem dziennika objawia się przedewszystkiem w niemieckim programie morskim.

L'Action Française 21.IV., omawiając sytuację polityczną w Niemczech, twierdzi, iż osłabienie grupy Hugenberga jest ściśle przejściowe; nacjonaliści posiadają w Niemczech bardzo silne wpływy i wpływy te wykorzystują, by nie dopuścić do lojalnego wykonania przez Niemcy zobowiązań w stosunku do Francji.

Reichspost 15.IV. pisze, że rząd Brüninga był powołany do tego, aby w najkrótszym czasie przeprowadzić doniosłe dla państwa sprawy. W rzeczywistości wystarczyło 14 dni do przeprowadzenia szeregu nader ważnych ustaw, co jest rekordem, jeżeli się przypomni przewlekłe rokowania poprzednie nad pozyskiwaniem partyj dla danej ustawy. Dziennik zaznacza, że socjaldemokracja po ratyfikacji układów haskich rozbiła koalicję rządową z błahych przyczyn, a to w tym celu, aby pozostawić odpowiedzialność za sanację finansów innym partjom, a głównie partji centrowej. Socjaldemokracja sądziła, że przy jej sile w parlamencie i wobec opozycyjnie usposobionych niemiecko - narodowych będzie mogła opanować sytuację w parlamencie i dyktować warunki przy tworzeniu nowego rządu. To przypuszczenie jednak okazało się błędne, albowiem z utworzeniem rządu Brüninga zmienił się nietylko rząd, ale doszła do władzy nowa zasada rządzenia. Brüning przy poparciu Hugenberga usunął egoizm partyjny i nie cofnąłby się dla jego złamania nawet przed rozwiązaniem parlamentu. Dziennik zaznaczą, że partje centrowe przyczyniły się do przegrupowania, które wyraźnie zaznaczą się po zebraniu się parlamentu, co wpłynie na postępowanie socjaldemokracji i na ewentualne wypowiedzenie koalicji w Prusach.

SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI.

Dreptatea 16.IV. w art. wst. stwierdza znaczenie ustawy o reorganizacji wojska rumuńskiego, która w połowie kwietnia przeszła przez parlament i senat.

Dreptatea 18.IV. w art. wst. donosi, że wbrew zarzutom opozycji, jakoby budżet rządowy miał stały niedobór, dochody stale zwiększają się. W porównaniu z r. 1929 dochody wzrosły w styczniu o 33 proc., w lutym o 19 proc., a w marcu o 21 proc.

Viitorul 18.IV. donosi, że w Rumunji jest 225.000 bezrobotnych, w czem 200,000 robotników i 25,000 pracowników umysłowych. Czyniąc z tego powodu zarzuty rządowi narodowo - włościańskiemu, stwierdza autor, że proporcjonalnie bezrobocie to jest większe niż w Anglji.

NOTATKI I INFORMACJE

RÓŻNE.

ABC 15.IV (Madryt) określa posiadanie przez Anglję Gibraltaru jako fakt poniżający i krzywdzący Hiszpanję.

Il Popolo d'Italia 17.IV. w art. wst. twierdzi, że wszystkie państwa europejskie prócz Włoch są pozbawione kierunku w swej polityce i szukają go w różnych konferencjach międzynarodowych. Państwami, które wiedziały, dokąd dążą, były przed wojną Niemcy a częściowo także Rosja; ale obydwa upadły, a rolę Niemiec w przodowaniu w Europie usiłuje podjąć Francja, której się to jednak nie udaje, gdyż walczy ona między imperjalizmem nazewnątrz, a rozkładem wewnątrz.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Deutsche Tageszeitung 9.IV. Der Wiederaufbau der deutschen Handelsflotte.

Berliner Tageblatt 10.IV. Bayern und sein Bier.

Neue Freie Presse 13.IV. D. Lloyd-George: Kampf um das britische Weltreich. — Stalins neuer Sieg.

śla, że traktat jest prowizoryczny i że przed zawarciem definitywnego traktatu winna być załatwiona sprawa publicznych i prywatnych długów. Obecny traktat ma głównie na celu ułatwienie istniejących stosunków handlowych z Rosją.

The Observer 20.IV. Koresp. z Moskwy donosi, że Saul Bron, sowiecki przedstawiciel handlowy w Anglji, który znajduje się obecnie w Moskwie, oznajmił, że rząd sowiecki poczyni w Anglji zamówień w roku bieżącym na sumę 20 miljonów funt. szt. Zawarcie traktatu handlowego z Anglją wywarło w Moskwie bardzo dodatnie wrażenie, tembardziej, że stosunki handlowe pomiędzy Francją i Sowietami uległy pogorszeniu w danej chwili.

L'Humanité 21.IV. omawia w obszernym artykule traktat handlowy angielsko - sowiecki. Zawarcie traktatu tego ze strony Anglji uważa dziennik za podyktowane wyłącznie gospodarczemi potrzebami kraju. Zdaniem dziennika z faktem zawarcia traktatu nie należy łączyć żadnych kwestyj politycznych: rząd Mac Donalda narówni z Francją i innemi państwami dąży do utworzenia antysowieckiego frontu; dążenia tego dostatecznie dowodzą takie fakty, jak przemianowanie poselstwa angielskiego w Warszawie na ambasadę, wizyta admirała Hendersona w Rumunji, udział Anglji w akcji konspiracyjnej na terenie Azji oraz gnębienie przychylnie w stosunku do Sowietów — nastrojonych Hindusów.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Le Petit Parisien 22.IV. w obszernej koresp. z Berlina wyraża pogląd, iż gabinet Brüninga, wbrew oczekiwaniom, będzie gabinetem trwałym. Siłę gabinetu Brüninga stanowi to, iż doszedł on do władzy właśnie w tej chwili, gdy międzypartyjne targi zaczęły niszczyć podstawy niemieckiego parlamentaryzmu.

Dziennik twierdzi, iż program rządowy sprowadza się do trzech punktów: równowagi budżetowej, pomocy rolnictwu i ochrony prowincyj wschodnich. W ten sposób określony program zyskuje rządowi poparcie sfer rolniczych, niewiadomo jednakże, czy w przyszłości nie ściągnie przeciwko sobie elementu przemysłowego, przeciwko któremu zwracają się cła rolnicze.

Przechodząc do polityki zagranicznej Brüninga, dziennik określa ją jako bardziej aktywną w stosunku do polityki Stresemanna; aktywność ta, zdaniem dziennika objawia się przedewszystkiem w niemieckim programie morskim.

L'Action Française 21.IV., omawiając sytuację polityczną w Niemczech, twierdzi, iż osłabienie grupy Hugenberga jest ściśle przejściowe; nacjonaliści posiadają w Niemczech bardzo silne wpływy i wpływy te wykorzystują, by nie dopuścić do lojalnego wykonania przez Niemcy zobowiązań w stosunku do Francji.

Reichspost 15.IV. pisze, że rząd Brüninga był powołany do tego, aby w najkrótszym czasie przeprowadzić doniosłe dla państwa sprawy. W rzeczywistości wystarczyło 14 dni do przeprowadzenia szeregu nader ważnych ustaw, co jest rekordem, jeżeli się przypomni przewlekłe rokowania poprzednie nad pozyskiwaniem partyj dla danej ustawy. Dziennik zaznacza, że socjaldemokracja po ratyfikacji układów haskich rozbiła koalicję rządową z błahych przyczyn, a to w tym celu, aby pozostawić odpowiedzialność za sanację finansów innym partjom, a głównie partji centrowej. Socjaldemokracja sądziła, że przy jej sile w parlamencie i wobec opozycyjnie usposobionych niemiecko - narodowych będzie mogła opanować sytuację w parlamencie i dyktować warunki przy tworzeniu nowego rządu. To przypuszczenie jednak okazało się błędne, albowiem z utworzeniem rządu Brüninga zmienił się nietylko rząd, ale doszła do władzy nowa zasada rządzenia. Brüning przy poparciu Hugenberga usunął egoizm partyjny i nie cofnąłby się dla jego złamania nawet przed rozwiązaniem parlamentu. Dziennik zaznacza, że partje centrowe przyczyniły się do przegrupowania, które wyraźnie zaznacza się po zebraniu się parlamentu, co wpłynie na postępowanie socjaldemokracji i na ewentualne wypowiedzenie koalicji w Prusach.

SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI.

Dreptatea 16.IV. w art. wst. stwierdza znaczenie ustawy o reorganizacji wojska rumuńskiego, która w połowie kwietnia przeszła przez parlament i senat.

Dreptatea 18.IV. w art. wst. donosi, że wbrew zarzutom opozycji, jakoby budżet rządowy miał stały niedobór, dochody stale zwiększają się. W porównaniu z r. 1929 dochody wzrosły w styczniu o 33 proc., w lutym o 19 proc., a w marcu o 21 proc.

Viitorul 18.IV. donosi, że w Rumunji jest 225.000 bezrobotnych, w czem 200,000 robotników i 25,000 pracowników umysłowych. Czyniąc z tego powodu zarzuty rządowi narodowo - włościańskiemu, stwierdza autor, że proporcjonalnie bezrobocie to jest większe niż w Anglji.

NOTATKI I INFORMACJE

RÓŻNE.

ABC 15.IV (Madryt) określa posiadanie przez Anglję Gibraltaru jako fakt poniżający i krzywdzący Hiszpanję.

Il Popolo d'Italia 17.IV. w art. wst. twierdzi, że wszystkie państwa europejskie prócz Włoch są pozbawione kierunku w swej polityce i szukają go w różnych konferencjach międzynarodowych. Państwami, które wiedziały, dokąd dążą, były przed wojną Niemcy a częściowo także Rosja; ale obydwa upadły, a rolę Niemiec w przodowaniu w Europie usiłuje podjąć Francja, której się to jednak nie udaje, gdyż walczy ona między imperjalizmem nazewnątrz, a rozkładem wewnątrz.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Deutsche Tageszeitung 9.IV. Der Wiederaufbau der deutschen Handelsflotte.

Berliner Tageblatt 10.IV. Bayern und sein Bier.

Neue Freie Presse 13.IV. D. Lloyd-George: Kampf um das britische Weltreich. — Stalins neuer Sieg.